



Zarys historii nauczania języka włoskiego w Polsce

Elżbieta Jamrozik

Artykuł przedstawia dzieje obecności języka włoskiego w Polsce i sposoby, jakimi był nauczany, poczynając od XVI wieku. W celu zobrazowania tej problematyki, w poniższym tekście omówione zostały wybrane podręczniki wydane na ziemiach polskich i adresowane do Polaków.



Nauczanie języka włoskiego w Polsce ma wielowiekową tradycję, której nie sposób omówić w jednym artykule, toteż prezentowany tu szkic będzie jedynie wybiórczy. Zdając sobie sprawę, iż każdy wybór jest subiektywny i odzwierciedla nie tylko stan wiedzy autora, ale także jego upodobania i aksjologię, zdecydowałam się przedstawić te elementy, które wydają mi się szczególnie istotne dla poruszonego tematu, odsyłając bardziej dociekliwego Czytelnika do bogatej bibliografii, jaką kontakty polsko-włoskie obrosły w czasie długich dziejów.

Jeśli chodzi o granice chronologiczne omawianego tu zagadnienia, poruszać się będziemy między wiekiem XVI a XX, zatrzymując się umownie na roku 1989, stanowiącym początek przemian polityczno-społecznych, które znalazły swoje odbicie także w roli i statusie języków obcych oraz metodologii ich nauczania. Przyjęcie jako dolnej granicy czasowej wieku XVI wymaga uzasadnienia. Kontakty polsko-włoskie, zwłaszcza gospodarcze, rozpoczynają się w wieku XIV, gdy do Polski zaczynają licznie przybywać z Włoch kupcy, bankierzy i przedstawiciele innych zawodów.

Natomiast właśnie wiek XVI jest swoistym „złotym wiekiem” Włoch w Europie, naznaczonym nie tylko rozkwitem sztuk pięknych, ale także ekspansją ekonomiczną. Prestiż ten uwidacznia się silnymi wpływami językowymi: w tym okresie język włoski zaznacza trwale swój ślad w takich językach, jak francuski, niemiecki czy angielski, wnosząc do ich dziedzictwa leksykalnego terminologię z zakresu muzyki, architektury i sztuk pięknych (Stammerjohann 2008). W Polsce dodatkowym czynnikiem decydującym o roli języka włoskiego są względy polityczne: gdy w 1518 r. Zygmunt Jagiellończyk poślubia włoską księżniczkę Bonę Sforzę, rodacy królowej tłumnie przybywają na dwór królewski, umacniając status społeczny Włochów w Krakowie. Tak więc u źródeł prestiżu języka włoskiego w Polsce w XVI wieku leży, z jednej strony – aspekt kulturowy, paneuropejski, wyznaczany fascynacją włoską sztuką i architekturą oraz podróżami do Włoch przedstawicieli szlachty i mieszczaństwa¹, z drugiej zaś strony – sytuacja wewnętrzna określana obecnością w kraju i na dworze królewskim licznej grupy Włochów. Polacy ich albo podziwiali, albo krytykowali, jedno jest pewne: nikt wobec przedstawicieli tego narodu nie pozostawał obojętny. Fascynację tę potwierdzają liczne świadectwa pisemne z tego okresu: na znajomość języka włoskiego w wyższych warstwach społeczeństwa (wśród „wytworniejszych Polaków”) zwraca uwagę zarówno szesnastowieczny historyk Marcin Kromer², jak i nuncjusz apostolski Mons. Fulvio Ruggieri³. Jak istotna w tym okresie wydawała się znajomość nie tylko łaciny, powszechnej w komunikacji międzynarodowej, ale także języków tych nacji, z którymi Rzeczpospolita utrzymywała

kontakty polityczne i gospodarcze, świadczy postulat humanisty Jakuba Górskiego sformułowany w traktacie *Rada Pańska* (1597), iż ...*Królowi Polskiemu trzeba ludzi, którzy by umieli nie tylko po polsku mówić, ale też po łacinie, po niemiecku, po tatarsku, po hiszpańsku, po włosku [...] Ow, który nie umie, jedno swój język przyrodzony, nie może panu posługi czynić, jedno w domu.* (Czermak 1892:47-48).

Jak wynika z przywołanej wypowiedzi z tamtej epoki, stosunek do języka włoskiego wśród szlachty i mieszczaństwa był na ogół pozytywny i język ten był postrzegany ze względów wspomnianych powyżej jako użyteczny, niemniej jednak należy nieustannie mieć na uwadze, iż nauczanie języka włoskiego, zarówno w wieku XVI, jak i w wiekach późniejszych, dotyczyło prawie wyłącznie inteligencji, duchowieństwa i zamożnych warstw społeczeństwa i było prowadzone prywatnie. Analiza podręczników wykorzystywanych do nauki włoskiego świadczy o tym, iż miały one częściowo charakter samouczków. Popularne były rozliczne pomoce dydaktyczne, przede wszystkim podręczniki (czyli „gramatyki”⁴), ale także słowniczki („wokabularze”⁵). W artykule omówione zostaną dwa skierowane do polskiego odbiorcy podręczniki wydane w XVII wieku. Pierwszy z nich, *Compendiosa Italicae Linguae Institutio in Polonorum Gratiam collecta & in lucem edita* został opracowany w języku łacińskim przez Lotaryńczyka François Mesgnien-Menińskiego i wydany w Gdańsku w 1649 r. Drugi, którego autorem jest polski duchowny Adam Styla, został opublikowany w Krakowie w 1675 r. i nosi tytuł *Grammatica Polono-Italica abo Sposób łacny Nauczenia się Włoskiego języka, krotko gruntownie choćby też y bez dyrekcyej Nauczyciela, ku pożytkowi Narodu polskiego, z Różnych Przedniejszych Gramatyków z pilnością wygotowany*. Jest on uznawany za pierwszy polski podręcznik do nauki języka włoskiego⁶. Obie gramatyki cechuje podobny

1 Odniesienie do relacji polsko-włoskich w tym tak istotnym dla rozwoju kontaktów językowych okresie możemy odesłać Czytelnika do kilku pozycji literatury historyczno-kulturowej: H. Barycz (1965), A. Sajkowski (1973), T. Ulewicz (1999), W. Tygielski (2005).

2 *Penetrarunt et Itali mercatores atque opifices in urbas primarias nostra fere memorial, estque nunnnullus eius linguae usus etami apud Polonos elegantiores, libenter enim ii peregrinantur in Italia* (Kromer 1901:40). *Kromer wskazuje także na łatwość, z jaką przyswajają sobie ten język: Complures libenter peregrinantur [...] Itaque linguas earum gentium, ad quas pervenerint, cupide et facile discunt* (50).

3 Piszę on o Polakach w swej relacji z podróży po Polsce z 1565 r.: *Z niewypowiedzianą łatwością przejmują zwyczaj i język obcych narodów, a ze wszystkich zaalpejskich uczą się obyczajności i języka włoskiego, który jest u nich bardzo używany i lubiony równie jak swój włoski mianowicie na dworze. [...] Odkąd królowa Bona, z domu Sforzów, matka terażniejszego króla, wprowadziła język, strój i wiele innych zwyczajów włoskich, niektórzy panowie zaczęli budować się po miastach w Malej Polsce i w Mazowszu* (Rydzewski 1864:128). Jednocześnie jednak, jak wynika ze stereotypu Włocha, jaki ukształtował się w tym okresie, część szlachty zachowywała do Włochów, w szczególności do ich kuchni i obyczajów, jakże odmiennych od rodzimych, stosunek o wiele bardziej krytyczny (Tygielski 2005: 547-576). Sprzyjał temu także fakt, iż Włosi kojarzeni byli w Polsce ze zbytkiem, bowiem zajmowali się m.in. bankowością i handlem towarami luksusowymi (Manikowski 1983).

4 Część z nich była przedrukiem gramatyk autorów niemieckich (jak *Essentia Linguae Italicae Moderno-Romanae* Jakuba Walthera) lub francuskich (*Le maître italien* Veneroniego).

5 Były to przede wszystkim słowniki wielojęzyczne, zawierające oprócz łaciny, a czasami również greki, stopniowo dodawane języki nowożytne; do najbardziej popularnych należał tzw. *Calepinus*, pierwotnie słownik łacińsko-grecki autorstwa Ambrożego z Calepium (1502), następnie uzupełniany o kolejne języki narodowe, aż do jedenastu: w roku 1590 ukazał się on w postaci *Dictionarium undecim linguarum* z częścią polską, obok łaciny, greki, języka hebrajskiego, francuskiego, włoskiego, niemieckiego, niderlandzkiego, hiszpańskiego, węgierskiego i angielskiego. Słowniki te, w odróżnieniu od nam współczesnych, ograniczają się do podania list odpowiadających sobie wyrazów, bez informacji gramatycznych, przykładów czy frazeologii.

6 Omówienie obu gramatyk zawiera praca Widłaka (2006); przegląd zawartych w nich zagadnień morfologicznych i fonetycznych – opracowanie Jamrozik (2008 a, b i w druku). Materiałom dydaktycznym w omawianym okresie została także poświęcona rozprawa doktorska D. Zawadzkiej (1984), niestety nieopublikowana.

układ tematyczny, odzwierciedlający modele łacińskie: część pierwsza poświęcona pisowni i wymowie, bardzo rozbudowana część morfologiczna opisująca poszczególne części mowy, głównie rzeczowniki i czasowniki, krótka część poświęcona składni. Pod względem objętości, gramatyka Styli ze swymi 226 stronami w formacie 15x9 jest o wiele obszerniejsza od dzieła Menińskiego, które liczy stron 76. Znajduje to odzwierciedlenie nie tylko w większej ilości materiału, ale przede wszystkim w bogactwie i różnorodności przykładów włoskich, ilustrujących omawiane zjawiska gramatyczne i regularnie tłumaczonych na język polski, podczas gdy dla Menińskiego odniesieniem jest jedynie łacina.

Aczkolwiek powstała ponad trzy wieki temu, *Grammatica Polono-Italica* A. Styli jest dziełem zdolnym zainteresować zarówno polonistów i italianistów, jak i metodyków nauczania języków. Starając się spełnić obietnicę, sformułowaną w tytule, nauczania języka włoskiego *bez direkcyey Nauczyciela*, Styła odwołuje się bowiem do wiadomości, które uczeń już posiada, do tego, co jest mu znane – mianowicie do języka ojczystego i do łaciny, pełniącej rolę języka komunikacji międzynarodowej, a w Polsce powszechnie znanej osobom wykształconym. Zestawienia kontrastywne z językiem polskim występują regularnie w części pierwszej gramatyki, poświęconej wymowie. Tu ograniczymy się do podania przykładu dotyczącego wymawiania „c” jako dźwięku twardego lub miękkiego:

| | | | |
|-----|------------|-----|------------------------|
| a | czytaj jak | a | Canna [Trzcina] |
| C o | w polskim | K o | jako Corno [Róg] |
| u | | u | Cura [Staranie] |
| e | czytaj jak | ć e | Ceçità [Ślepotą] |
| C i | w polskim | i | jako Cicerone [Cicero] |

oraz „h”, które w szesnastowiecznej pisowni włoskiej występowało o wiele częściej niż obecnie i było podyktowane względami etymologii. Próbując wytłumaczyć, że we włoskim ta głoska nie jest wymawiana, Styła radzi:

H cienkiem tchnieniem aby zgola nic nie slychać dźwięku wymówienia wymawiać będziesz jako:

| | | |
|--------|--------|-------------------|
| Herba | | Erba [Trawa] |
| Herede | czytaj | Erede [Dziedziec] |
| Honore | | Onore [Uczciwość] |
| Huomo | | Omo [Człowiek] |

Metodologię kontrastywną z drugim kodem ogólnie znanym, jakim była łacina, Styła stosuje z równym powodzeniem, tłumacząc czytelnikowi zasady zmian samogłoskowych i spółgłoskowych, które dziś zaliczylibyśmy do prawideł gramatyki historycznej. W wywodzie autora brzmi to następująco:

Litera e w literę i, iako też u w literę o w Włoskiej Ortografie przemienia się

| | | | |
|---------------|----------------------------------|--------|---|
| e w literę i: | Cípolla Isperto Ríprendere | miasto | Cepa [Cybula] Expertus [Wiadomy] Reprendere [Karać] |
| u w literę o | Mondo Orfina Ombra Gola | miasto | Mundus [Świat] Ufina [Mocz] Umbra [Cień] Gula [Gardziel] |

Procedurę tę należy rozumieć jako odwołanie do wyrazów łacińskich, już znanych, aby na tej podstawie czytelnik mógł sobie wyprowadzić – lub wytłumaczyć – formę wyrazów włoskich.

Natomiast italianistę zaciekawia niewątpliwie *przestrogi niektóre*, jakie autor daje czytelnikowi, opatrując je stosownymi przykładami, względem wymowy regionalnej *pospólstwa w Państwie Mediolańskim*, ale również *pospólstwa Państwa florenckiego* [...] *Których źle używanych y przykrych do wymówienia akcentów podróżni się wystrzegać maia* (6-7). Uwagi te świadczą o wrażliwości autora na fonetykę i o jego świadomości odmiennych realizacji regionalnych języka w stosunku do normy, która, według niego, reasumuje się w przysłowiu *Lingua Toscana in bocca Romana* (7).

Kolejnym istotnym aspektem podręcznika Adama Styli, nie odbiegającym zresztą od tendencji występujących w innych podręcznikach do nauki języków z tej epoki i epok późniejszych, jest część zatytułowana *Formulae Adverbiorum* (172 i k.), będąca zbiorem formułek komunikacyjnych uporządkowanych według realizowanych aktów mowy. Dla przykładu przytaczamy niektóre spośród nich:

Formule Interrogandi

Come dite?
Che vuol dire?
Come si domanda?
Come? (perché) ah?
Che havete?
A che serve?

Pytania

Co mówicie, co rozumiecie?
Czemuż to?
Jak się powie?
Pytasz iako? Czemu?
A co wam?
Na cóż to?

Formulae Adverbiorum zawierają 661 formułek i modeli wypowiedzi zgrupowanych w 37 kategorii odpowiadających poszczególnym aktom komunikacyjnym. Stanowią one istotne dopełnienie podręcznika i dowodzą chęci wykształcenia u ucznia stosownych do sytuacji reakcji komunikacyjnych.

Jak widać, siedemnastowieczna *Grammatica Polono-Italica* jest rzeczywiście dziełem nastawionym na pozyskanie znajomości języka także *bez dyrekcji Nauczyciela*, poprzez zastosowanie kontrastywnej metodologii odniesienia do języka ojczystego i łaciny oraz dzięki obfitej egzemplifikacji, której nie sposób tu przytoczyć, odnoszącej się także do realiów Rzeczypospolitej i dającej użytkownikowi po części gotowe modele wypowiedzi włoskich. Podręcznik ten stosuje w sposób konsekwentny regułę przechodzenia od znanego do nieznanego oraz ilustruje postulat wyrażony w tytule bycia *ku pożytkowi Narodu polskiego*, co usprawiedliwia po części miejsce, jakie mu zostało tutaj poświęcone. Jednocześnie tytułowy termin „gramatyka” jest stosowany w nieco innym zakresie od współczesnego, bowiem podręcznik obejmuje także wzory użyć języka, obecnie stanowiące przedmiot tzw. rozmówek.

Poczynając od połowy XVII wieku, język włoski zaczyna stopniowo ustępować miejsca francuskiemu: w powstających w wieku XVIII akademiach rycerskich, których zadaniem *było kształcenie i wychowywanie uprzywilejowanej młodzieży w duchu postulatów modnej kultury dworskiej* (Kot 1996:351), na plan pierwszy wysuwał się francuski, a włoski bywał nauczany jako drugi język obcy, na równi z niemieckim. Taka sytuacja utrzyma się także w wiekach późniejszych, co potwierdzają monografie poświęcone nauczaniu języków obcych na ziemiach polskich⁷. Niemniej jednak ukazujące się na ziemiach polskich w wiekach XVIII i XIX podręczniki i słowniki świadczą, iż język ten był nauczany, aczkolwiek nauczanie to było nadal elitarne lub skierowane do wykształconych warstw społeczeństwa, jak również do udających się do Włoch duchownych i pielgrzymów. Wśród podręczników osiemnastowiecznych wydanych w Polsce należy wymienić dziełko, które prawdopodobnie stanowi adaptację wspomnianego już *Le Maître italien* Giovanniego Veneroniego, a w każdym razie powiela jego układ i zakres

tematyczny: *Grammatyka albo krótki i łatwy sposób nauczania się języka włoskiego* nieznanego autora, wydana nakładem i drukiem Michała Grölla w Warszawie w 1782 r. Podręcznik ten również wykracza poza zakres ściśle pojętej gramatyki, bowiem oprócz ośmiu rozdziałów stanowiących właściwą gramatykę, z których trzy pierwsze, poświęcone rzeczownikom, zaimkom i czasownikom (łącznie z modelami koniugacyjnymi), zajmują ponad połowę objętości książki, zawiera krótki słownik w układzie tematycznym, *Rozmowy* oraz *Historyjki zabawne i dowcipne*. *Rozmowy*, w liczbie osiemnastu, nie są już formułkami, jak w podręczniku A. Styli, ale pełnowartościowymi dialogami sytuacyjnymi, o czym świadczą nadane im tytuły (np. *Rozmowa I: Oddając komu wizytę*; *Rozmowa II: O wizycie ranney*; *Rozmowa III: O ubieraniu się* itd.). Każdy dialog przedstawiony jest w wersji włoskiej i odpowiadającej mu, umieszczonej w sąsiedniej kolumnie, wersji polskiej. *Historyjki* natomiast, to osiemnaście krótkich opowiadań, z których każde poświęcone jest jakiejś postaci: realnej (*O Papieżu Juliuszu drugim*) lub fikcyjnej (*O pewnym Szlachcicu Rzymskim*, *O pewnym Żołnierzu*, *O pewnych Złodzieiach* itd.); pełniły one prawdopodobnie funkcję czytanek. Zarówno słownik, jak i *Rozmowy* i *Historyjki* stanowią rozszerzenie części czysto gramatycznej podręcznika w kierunku komunikacji praktycznej. Można zatem przypuszczać, że języka włoskiego uczono się wówczas nie tylko w celu odbioru tekstów literackich, lecz także (a może przede wszystkim) ze względu na podróże do Włoch.

Z podręczników dziewiętnastowiecznych warto wspomnieć o dziele anonimowego autora *Nowa grammatyka polsko-włoska. Praktyczna, prowadząca sposobem łatwym i prędkim do doskonałego nauczania się języka włoskiego*; została ona wydana we Wrocławiu u Wilhelma Bogumiła Korna (wydanie nowe poprawione pochodzi z 1841 r.). Również ten podręcznik zawiera *Zbiór powieści zabawnych* i dialogi (*Nowe rozmowy*). Nowością natomiast, w stosunku do poprzednio omawianych dzieł, jest zamieszczenie modeli epistolograficznych (*Listy poufale*), wyodrębnienie minimum komunikacyjnego w postaci *Zbioru wyrazów najpotrzebniejszych do potocznego używania*, jak również informacji o charakterze kulturowym, wprowadzających ucznia w realia włoskie (*O Włoszech, Charakter Włochów, Panowie i studzy*). Ponadto publikacja ta zawiera szereg ćwiczeń, nierzadko rozbudowanych, stanowiących integralną część podręcznika⁸. Tym samym łączy on w jedną

⁷ Obok obszernej monografii M. Cieśli (1974), obejmującej okres od średniowiecza do 1939 r., oparłam się na opracowaniu E. Schramm (2008), zawężającym okres badań, ale poświęconym głównie językowi angielskiemu, oraz – częściowo – na pracy K. Iwan (1972), która skupia się na programach szkolnych okresu międzywojennego. Należy pamiętać, że języka włoskiego nauczano w polskich szkołach wyłącznie jako fakultatywnego.

⁸ Dokładniejsze omówienie tej *Grammatyki* oraz jej metod nauczania daje M. Kaliska [w druku].

całość trzy elementy, które w drugiej połowie wieku, od czasów wprowadzonej przez podręcznik H. G. Ollendorffa metody nauczania języka, zostaną uznane za podstawę podręcznika do nauki języka: gramatykę, czytanki i rozmówki.

W okresie międzywojennym pozycja języka włoskiego nie uległa zasadniczej zmianie: nadal był on nauczany przede wszystkim prywatnie. Programy ministerialne, drobiazgowo zanalizowane przez K. Iwan (1972), nie uwzględniają bowiem wprowadzenia tego języka do szkół: *w kwestii wyboru języka Ministerstwo stanęło na stanowisku, że polskie dzieci powinny uczyć się języków angielskiego, francuskiego lub niemieckiego* (Iwan 1972:13). Niemniej jednak, alternatywne w stosunku do ministerialnych propozycje programowe opracowane przez specjalistów z grona nauczycielskiego rozważały możliwość nauczania włoskiego jako drugiego języka: i tak, w swym projekcie szkoły średniej, M. Odrzywolski, pedagog reprezentujący środowisko warszawskie, sugeruje, że *mlodzież polska powinna uczyć się przede wszystkim języków francuskiego i angielskiego, ponieważ z Francuzami łączy Polaków lotność umysłu i brak schematyzmu myślowego, z Anglikami zaś – indywidualizm*. Jeśli zaś chodzi o drugi język, *trzy języki zasługują jeszcze na wyróżnienie: niemiecki dla wysokiej wartości kultury artystycznej i naukowej, rosyjski, który wraz z polskim językiem daje zrozumienie wszystkich języków słowiańskich, i włoski, za którym przemawia piękno dźwięku, tradycja kultury, a i pod względem nauki może przynieść poważne korzyści* (Iwan 1972:18)⁹. Tak więc, nawet jeśli włoski nie osiągnął już nigdy statusu, jaki miał w XVI wieku, był nadal uznawany za przydatny nie tylko ze względu na dziedzictwo kulturowe, ale także z powodu kontaktów gospodarczych i politycznych, jakie odrodzone państwo polskie nawiązywało z Włochami.

W pierwszej połowie XX wieku podręcznikiem cieszącym się dużą popularnością¹⁰ była *Praktyczna metoda języka włoskiego. Do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki, Słownik* autorstwa Fortunata Gianniniego i Carla Moscheniego, wydana we Lwowie nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego w 1910 r. Warto zwrócić uwagę na tytuł dzieła, ponieważ: a) termin „gramatyka” zostaje zastąpiony przez „praktyczna metoda”, sugerując wyjście poza schemat reguł języka

w kierunku bardziej kompleksowego podejścia do procesu nauczania; b) sytuuje on podręcznik wśród pomocy dydaktycznych mających zastosowanie zarówno w nauczaniu kolektywnym (w szkole, na kursach prywatnych), jak i w nauce indywidualnej. Tego rodzaju pragmatyczny uniwersalizm stawia przed podręcznikiem wymóg drobiazgowości i dokładności opisu, który winien móc zastąpić żywe słowo nauczyciela. Jak zaznaczają autorzy w przedmowie: *Celem naszym było stworzyć podręcznik, któryby nie tylko umożliwił uczącemu się łatwe porozumienie w języku włoskim, lecz ułatwił także czytanie, ze zrozumieniem i przyjemnością dzieł naukowych i literackich* (Giannini, Moscheni 1910:I). Autorzy wskazują tym samym na profil osób uczących się włoskiego i ich oczekiwania, co zostaje podkreślone w dalszym ciągu przedmowy, gdzie przedstawiona zostaje struktura podręcznika i jej motywacje:

Już w początkowych lekcjach umieściliśmy obok zwykłych ćwiczeń do tłumaczenia mniejsze powiastki w języku włoskim, by z jednej strony naukę nieco urozmaicić, a z drugiej – co najważniejsze – by uczącego się jak najrychlej zaznajomić z duchem języka i przynajmniej z nazwiskami niektórych znanych, łatwiejszych pisarzy [...] (rozmówki) są związane z treścią lekcji i podane w tej formie, jakiej używają wykształceni Włosi (Giannini, Moscheni 1910:II) [podkr. autora].

Metoda gramatyczno-tłumaczeniowa realizowana w podręczniku Gianniniego i Moscheniego była powszechnie stosowana w dydaktyce języków obcych w tym okresie, tak że nie dziwi nawet brak poleceń poprzedzających ćwiczenia: po prostu podane zdania należało wyłącznie tłumaczyć, z włoskiego na polski i odwrotnie. Podkreślić należy natomiast korzystanie z autentycznych materiałów językowych, którymi w tamtym okresie były prawie wyłącznie teksty literackie: autorom chodziło o danie uczniowi nie tylko znajomości samego języka, i to w rejestrze podniosłym *wykształconych Włochów*, ale także o zapoznanie go z kulturą i podstawami literatury włoskiej. I tak, od dziesiątej lekcji pojawiają się najpierw krótkie, a stopniowo coraz dłuższe, ale zawsze opatrzone listą słówek, teksty autorów należących wprawdzie do kanonu literatury włoskiej, ale bynajmniej niezaliczanych do łatwych w odbiorze, jak N. Tommaseo, E. De Amicis, G. Leopardi czy G. Carducci. Natomiast zaletą podręcznika,

⁹ Wynika to także z zestawienia M. Cieśli (1974:243).

¹⁰ Świadczy o tym choćby fakt, iż dzieło, wydane w 1910 r., doczekało się kolejnego wydania już w roku następnym.

wynikającą zapewne z doświadczenia autorów nauczania języka włoskiego Polaków¹¹, jest regularne zaznaczanie akcentem graficznym nieregularnego akcentu wyrazowego, zwłaszcza w wypadku proparoksytonicznych *parole sdrucciole*. Popularność, jaką cieszyła się *Praktyczna metoda języka włoskiego* także w okresie międzywojennym, świadczy o tym, iż podręcznik odpowiadał oczekiwaniom uczących się tego języka: ludzi wykształconych, nierzadko znających łacinę lub francuski, co ułatwiało rozumienie zmieszanych w książce *powiastek*; ludzi, którym należało umożliwić porozumienie się po włosku w podstawowym zakresie, ale przede wszystkim dać podstawy do samodzielnego zgłębiania włoskiej literatury i kultury. Podobny profil odbiorcy podręczników do języka włoskiego występuje w dużej mierze także w okresie po drugiej wojnie światowej, mimo zasadniczo odmiennej sytuacji politycznej.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. rozpoczyna się bowiem nauczanie literatury i kultury włoskiej, a co za tym idzie – również języka, na poziomie akademickim, w ośrodkach filologii romańskiej, a szerzej – w ramach wydziałów humanistycznych i filozoficznych: na UJ, gdzie nauczali Władysław Folkierski i Stanisław Wędkiewicz; na UW, gdzie wykładali Maurycy Mann i Mieczysław Brahmer, na UAM, gdzie romanistyką kierował Józef Morawski, na Uniwersytecie Lwowskim, z którym byli związani tacy wybitni romaniści, jak Edward Porębowicz i Zygmunt Czerny (por. Cieśla 1974:244-261). Po II wojnie światowej w ośrodkach prowadzących studia romanistyczne zaczyna pojawiać się regularnie język włoski, najpierw na poziomie lektoratu, później także w ramach powstających stopniowo katedr języka i literatury włoskiej, jednostek o różnym stopniu autonomii.

Nie wchodząc w szczegóły historii nauczania języka włoskiego w poszczególnych ośrodkach akademickich, a raczej poszukując wspólnego dla nich mianownika, należy podkreślić, iż nauczanie języka początkowo pozostaje w ścisłym związku z nauczaniem historii literatury włoskiej, prowadzonym przez luminarzy polskiej nauki, takich jak Mieczysław Brahmer, specjalista w zakresie literatury renesansu na UW, czy Kalikst Morawski, dantolog i petrarkista, na UAM. Od strony

metodologicznej nauczanie ówczesne wykorzystywało głównie metodę gramatyczno-tłumaczeniową, wzbogaconą elementami komunikacyjnymi w postaci układanych dialogów, analogicznie do przywołanego powyżej podręcznika Gianniniego i Moscheniego. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać zarówno w panującej wówczas praktyce filologicznej, jak i w słabości kontaktów polsko-włoskich w okresie bezpośrednio powojennym. Kontakty te ożywiają się w latach 60., gdy oprócz szeregu umów o współpracy gospodarczej¹², podpisano w roku 1965 umowę o współpracy kulturalnej.

Nie zmienia to jednak faktu, że wobec trudności w dostępie do podręczników innych niż rodzime i bardzo ograniczonych możliwości wyjazdu na kursy i szkolenia metodyczne do ośrodków włoskich, nauczanie w tym okresie było prowadzone w sposób zdecydowanie tradycyjny. Nauczający języka włoskiego dysponowali głównie podręcznikami i skryptami oraz antologiami tekstów przez nich samych opracowanymi (por. Mikołajewski, Bednarz 1991). Podręczniki oparte były po części na fragmentach tekstów literackich, po części na tekstach i dialogach skonstruowanych przez autorów dla zilustrowania wprowadzanego materiału gramatycznego. Były obudowane na ogół bardzo solidnym i obszernym komentarzem gramatycznym. Obfitowały w ćwiczenia z zakresu głównie morfologii i struktur składniowych (obecnego czytelnika zadziwia np. skąpa ilość lub wręcz brak ćwiczeń poświęconych słownictwu), polegające na uzupełnianiu pojedynczych zdań (prawie nigdy tekstów) brakującym elementem, przekształcanie form bezokolicznika na podane formy osobowe, odpowiadanie na pytania pod kątem użycia właściwej formy gramatycznej. Ćwiczenia te, częstokroć przypominające treścią i formą tzw. dryle metod behawioralnych, miały na celu wyrobienie podstawowych umiejętności językowych, natomiast zdecydowanie brakowało w nich czynników nastawionych na podniesienie motywacji uczniów.

Podręcznik języka włoskiego autorstwa profesora UJ Witolda Mańczaka i wybitnego włoskiego slawisty Sante Graciotiego, wydany w 1963 r., stanowi ilustrację powyższych stwierdzeń. Część gramatyczna została w nim wprowadzono mocno ograniczona, gdyż dwa lata wcześniej ukazała się *Gramatyka włoska* Witolda Mańczaka, do której *Podręcznik* bezpośrednio się odwołuje, niemniej jednak stopień trudności zawartych w nim

¹¹ Obaj autorzy byli lektorami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Giannini był nim w latach 1909-1914. Oprócz omawianej tu *Praktycznej metody języka włoskiego* jest on autorem dwutomowego *Come s'impara l'italiano – Jak nauczyć się po włosku* (1926) oraz *Słownika włosko-polskiego/polsko-włoskiego* (1913). Szczegółowe informacje o życiu i działalności F. Gianniniego podaje L. Palmarini (2013).

¹² Odbiciem tego na gruncie nas interesującym są podręczniki i skrypty przeznaczone dla odbiorców o potrzebach bardziej technicznych niż filologicznych, jak np. *Język włoski dla techników* autorstwa C. Zawadzkiej, wydany w 1964 r. i dwukrotnie wznawiany.

tekstów przewyższa niekiedy nawet możliwości percepcyjne początkującego filologa. Tekst lekcji I przedstawia geografę Włoch, wyliczając regiony i ich stolice. Lekcja II charakteryzuje ważniejsze miasta włoskie, z użyciem przy tym wyszukanego lub specjalistycznego słownictwa (*incantevole, altrove, centrali idroelettriche*) oraz form gramatycznych właściwych językowi pisanemu (*ed* przed samogłoską, czas przeszły *passato remoto*). Schemat każdej lekcji jest powtarzalny i zawiera szereg komponentów przydatnych zarówno w nauczaniu grupowym, jak i indywidualnym, co potwierdza przypuszczenie, że języka włoskiego uczono się nie tylko na kursach (prowadzonych przez takie szkoły językowe jak „Lingwista”), ale także samodzielnie, gdy podręcznik pełnił rolę samouczka. Lekcja rozpoczyna się od tekstu opatrzonego dokładnym słowniczkiem zawierającym wszystkie występujące w tekście wyrazy, przy czym zdziwienie współczesnego dydaktyka budzi obecność wyrazów relacyjnych, jak przyimki czy spójniki, tłumaczonych przez polskie odpowiedniki w danym kontekście (np. *per* – dla, *z*; *a* – w; *ché* – niż; *ché* – który). Uwzględnienie potrzeb osób uczących się samodzielnie języka widać w obecności akcentów graficznych sygnalizujących nie tylko wyrazy proparoksytoniczne, ale także samogłoski otwarte (*cuòre*) lub zamknięte (*móndo*), co świadczy również o silnym charakterze normatywnym podręcznika¹³. Po słowniczku występuje część dotycząca fonetyki i relacji między wymową a pisownią oraz uwagi o formach fleksyjnych, składniowych, niekiedy słowotwórczych; są one ściśle związane z tekstem wyjściowym. Następnie figuruje krótki dialog o charakterze użytkowym, na ogół osadzony w konkretnej sytuacji komunikacyjnej (np. pytanie o godzinę czy wiek; dialog u dentysty, na przejściu granicznym, u fryzjera itp.), również opatrzone komentarzem fleksyjnym i składniowym. Lekcję zamykają ćwiczenia dotyczące głównie form morfologicznych i stopnia zrozumienia zawartych w niej tekstów, ale także umiejętności tłumaczenia pojedynczych zdań z nimi związanych.

Jak wynika z powyższego omówienia, zarówno w pierwszym okresie powojennym, jak i w latach 60., a częściowo także 70. XX wieku, dominowało nauczanie wykorzystujące metody bardzo tradycyjne, co tłumaczy się z jednej strony sytuacją społeczną i ograniczonymi wyjazdami do Włoch, z drugiej – także brakiem wzorców nauczania innego niż tradycyjne w samych Włoszech: należy mieć na uwadze,

iż *La lingua italiana per stranieri* K. Katerinova, pierwszy podręcznik wykorzystujący elementy metody komunikacyjnej i stanowiący kamień milowy w dydaktyce języka włoskiego dla cudzoziemców ukaże się dopiero w 1972 r. Pierwsze zmiany w nauczaniu włoskiego w Polsce zachodzą w końcu lat 70., kiedy to, wskutek wyboru papieża-Polaka wzrasta znacznie ilość osób pielgrzymujących do Włoch, co znajduje odbicie w zainteresowaniu tym krajem i jego językiem. Zwiększa się ilość osób pragnących poznać podstawy włoskiego w celu komunikacyjnym, nie filologicznym. Odbiciem tych zmian na rynku podręczników jest ukazanie się kilku tomików rozmówek¹⁴, a przede wszystkim metody *Mówimy po włosku: kurs dla początkujących z płytami i kasetami* (Warszawa, Wiedza Powszechna 1985) autorstwa A. Kreisberg i S. De Fantiego, pierwszego polskiego podręcznika wykorzystującego w nauce włoskiego metodę komunikacyjną, opartego na przystępnych dialogach i starannie wyselekcjonowanym pod kątem trudności i zastosowania słownictwie, w którym wzorcem wymowy i intonacji jest nagrane żywe słowo, a nie zapis fonetyczny. Podręcznik ten cieszył się dużą popularnością zarówno na licznych kursach językowych, jak i wśród uczących się indywidualnie. Natomiast z myślą o odbiorcy akademickim i osobach pragnących samodzielnie pogłębiać znajomość języka, powstał na przełomie lat 80. i 90. trzypięciotomowy¹⁵ podręcznik *Język włoski dla Polaków* Daniela Zawadzkiej (ukazał się w 1991 r. nakładem PWN). Jak wynika z tytułu oraz przedmowy autorki wykorzystującej swoje doświadczenia w nauczaniu akademickim, *podręcznik był pisany z myślą o Polakach, o ich trudnościach w uczeniu się oraz o typowych i najczęstszym przez nich popełnianych błędach językowych* (Zawadzka 1991:6). Niemniej jednak, jak staraliśmy się wykazać, wszystkie omawiane tutaj podręczniki autorów polskich, poczynając od A. Styli, bądź autorów, którzy, jak Giannini i Moscheni, nauczali Polaków, uwzględniały w pewnej mierze specyficzne trudności odbiorcy polskiego. Podręcznik D. Zawadzkiej nie jest zatem w tym względzie nowatorski, aczkolwiek wyróżnia się objętością i dokładnością w prezentacji materiału. Tytuł zwraca jednak uwagę na inny aspekt nauczania języka, który pojawia się wraz z przełomem społeczno-politycznym końca

¹³ Regularne rozróżnienie głosek otwartych i zamkniętych jest charakterystyczne dla odmiany tokańskiej języka włoskiego.

¹⁴ Nakładem jednego wydawnictwa, Wiedzy Powszechnej, ukazały się w 1980 r. *Rozmówki włoskie* E. Pietrkiewicz-Kobosko i S. De Fantiego, a rok później *Mini-rozmówki włoskie* P. Salwy i A. Wójcik. Obie pozycje były wielokrotnie wznawiane, co świadczy o szerokim zainteresowaniu podstawami komunikacji w tym języku.

¹⁵ Podręcznik złożony jest z trzech części: *Dialogów i ćwiczeń, Komentarza gramatycznego oraz Klucza do ćwiczeń*.

lat 80.: otwarcie granic i rynku spowodowało szeroki napływ podręczników włoskich, niewątpliwie atrakcyjnych graficznie i zawierających ciekawe, autentyczne materiały językowe, ale siłą rzeczy nieuwzględniających potrzeb uczniów, których język ojczysty nie posiada kategorii gramatycznej rodzajnika, trybu *congiuntivo* czy systemu czasów złożonych. Podręcznik D. Zawadzkiej częściowo wypełnia tę lukę.

Omawiany podręcznik pojawił się w okresie przemian, które, poczynając od roku 1989, przyjętego tu umownie za cezurę, dokonały się nie tylko na płaszczyźnie politycznej, społecznej i gospodarczej, ale także w świadomości i mentalności Polaków. Możliwość swobodnego podróżowania, wynikająca nie tylko z otwarcia granic, ale także wskutek uzyskania środków ekonomicznych na podróże, wpłynęła zasadniczo na wzrost zainteresowania *Bel Paese* nie tylko jako docelowym krajem pielgrzymek. Z drugiej strony, zmiany, jakie dokonały się w technologiach komunikacyjnych i informatycznych, przyniosły rewolucję także w nauczaniu języków. Zmiany w metodach nauczania, jakie zaszły w ostatnim dwudziestolecu, wymagają jednak odmiennych badań, o charakterze metodologicznym i socjologicznym, wykraczających poza przyjętą tutaj perspektywę historyczną. Niemniej jednak, jak się wydaje, dla pełnego zrozumienia zjawisk współczesnych niezbędne jest zapoznanie się, choćby w skrótowej formie, jaką tu przyjęto, z dziedzictwem nauczania włoskiego przekazanym przez poprzednie pokolenia.

Bibliografia

- Barycz, H. (1965) *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław: Ossolineum.
- Cieśla, M. (1974) *Dzieje nauki języków obcych w zarysie*, Warszawa: PWN.
- Czermak, W. (red.) (1901) *Martini Cromeri Polonia, sive de situ, populis, moribus, magistratibus & Republica regni Polonici libri duo* (1578). Kraków: Akademia Umiejętności.
- Czermak, W. (red.) (1892) *Jakóba Górskiego Rada Pańska* (1597). Kraków: Skład Główny w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej.
- Iwan, K. (1972) *Nauczanie języków obcych nowożytnych w Polsce w latach 1919-1939*, Poznań: Uniwersytet im. A. Mickiewicza.
- Jamrozik, E. (2008a) Come si insegnava l'uso dell'articolo nelle prime grammatiche di lingua italiana per polacchi, W: A. Mollica, R. Dolci, M. Pichiassi (red.) *Linguistica e glottodidattica. Studi in onore di Katerin Katerinov*. Perugia: Guerra, 237-254.
- Jamrozik, E. (2008b) Come si insegnava la pronuncia dell'italiano nel Seicento? La fonetica nella *Grammatica Polono-Italica* di Adam Styła (1675). W: A. Nesi, N. Maraschio (red.) *Discorsi di lingua e letteratura italiana per Teresa Poggi Salani*. Pisa: Pacini, 131-153.
- Jamrozik, E. (w druku) Agli albori dei metodi di insegnamento dell'italiano in Polonia: la *Grammatica Polono-Italica* di Adam Styła (1675).
- Kaliska, M. (w druku) Il manuale di italiano dell'800, un'analisi dell'approccio didattico.
- Kot, S. (1966) *Historia wychowania*, t. I. Warszawa: Wydawnictwo Żak.
- Manikowski, A. (1983) *Il commercio italiano dei tessuti di seta in Polonia nella seconda metà del XVII secolo*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Mikołajewski, J., Bednarz, I. (1991) L'insegnamento dell'italiano in Polonia. W: I. Baldelli, B.M. Da Rif (red.) *Lingua e letteratura italiana nel mondo oggi*, t. II. Firenze: Olschki, 511-517.
- Palmirani, L. (2013) Un italiano "fortunato" a Cracovia. Biografia e produzione linguistico-letteraria di Fortunato Giannini tra Italia e Polonia. W: *Romanica Cracoviensia*, 217-233.
- Rykaczewski, E. (red) (1864) *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. I. Wydanie Biblioteki Polskiej w Paryżu, Berlin-Poznań: Księgarnia B. Behra.
- Sajkowski, A. (1973) *Włoskie przygody Polaków. Wiek XVI-XVIII*. PIW: Warszawa.
- Schramm, E. (2008) *Dzieje nauki języka angielskiego i innych języków nowożytnych w Polsce w okresie zaborów*. Warszawa: Fraszka Edukacyjna.
- Stammerjohann, H. (2008) *Dizionario di italianismi in francese, inglese, tedesco*. Firenze: Presso l'Accademia.
- Tygielski, W. (2005) *Włosi w Polsce XVI-XVII w.* Warszawa: Biblioteka Więzi.
- Ulewicz, T. (1999) *Iter Romano-Italicum Polonorum, czyli o związkach umysłowo-kulturalnych Polski z Włochami w wiekach średnich i renesansie*. Kraków: Universitas.
- Władak, S. (2006) *Italia e Polonia. Popoli e lingue in contatto*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zawadzka, D. (1984) *I testi per l'apprendimento dell'italiano a disposizione dei Polacchi tra il Cinquecento e il Settecento* [niepublikowana rozprawa doktorska]. Uniwersytet Warszawski.

Podręczniki w układzie chronologicznym

- Mesgnien-Meniński, F. (1649) *Compendiosa Italicae Linguae Institutio in Polonorum Gratiam collecta & in lucem edita*. Gdańsk: Förster.
- Styła, A. (1675) *Grammatica Polono-Italica abo Sposób łacny Nauczzenia się Włoskiego języka, krotko gruntuownie choćby też y bez dyrekcyy Nauczyciela, ku pożytkowi Narodu polskiego, z Różnych Przedniejszych Gramatyków z pilnością wygotowany*. Kraków: Woyciech Gorecki.
- Autor nieznany (1782) *Grammatyka albo krótki i łatwy sposób nauczzenia się języka włoskiego*. Warszawa: M.Gröll.
- Autor nieznany (1841) *Nowa grammatyka polsko-włoska. Praktyczna, prowadząca sposobem łatwym i przedkim do doskonałego nauczzenia się języka włoskiego*. Wrocław: Wilhelm Bogumił Korn.
- Giannini, F., Moscheni, C. (1910) *Praktyczna metoda języka włoskiego. Do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik*. Lwów: Księgarnia Polska Bernarda Polonieckiego.
- Mańczak, W., Graciotti, S. (1963) *Podręcznik języka włoskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kreisberg, A., De Fanti, S. (1985) *Mówimy po włosku: kurs dla początkujących z płytami i kasetami*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Zawadzka, D. (1991) *Język włoski dla Polaków*. Warszawa: PWN.

dr hab. Elżbieta Jamrozik, prof. UW

Językoznawca, italianistka, członek korespondent Accademia Della Crusca, współautorka *Wielkiego słownika włosko-polskiego*, autorka słowników i publikacji z zakresu leksykologii, leksykografii, składni, semantyki, historii języka włoskiego i jego nauczania w Polsce.